PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, piątek 5 stycznia 1933 r. Nr. 4

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, FRANCJA A NIEMCY.

L'Ere Nouvelle 3.I w art. wst. stwierdzając, że natychmiast po otrzymaniu przez Niemcy równości zbrojeń Schleicher uroczyście wystąpił z żądaniem rewizji granic wschodnich i zniesiena „korytarza" polskego, pisze: Niemcy utrzymują, że rewizja traktatów jest kwestją życia dla Niemiec. Schleicher zapomina, że najważniejszem jest zakończenie bezrobocia, a zniesienie „korytarza" nie poprawi sytuacji ekonomicznej Rzeszy; z tego właśnie powodu po rewizji granic Niemcy wystąpiłyby również o zwrot kolonij. Dziennik zaznacza, że takie zaciekłe żądania Niemiec zupełnie nie nadają się do realizowania porozumienia europejskiego, za pomocą którego Niemcy mogłyby rozwiązać zagadnienie komunikacyjne, które nasuwa im zniesienie „korytarza" polskiego. Rzesza i jej rząd psują porozumienie ostremi oświadczeniami w sprawie swych żądań; ten rodzaj postępowania — pisze dziennik — jest może zręczny w polityce wewnętrznej, ale bezużyteczny w—zagranicznej.

L' Ere Nouvelle 3.I zamieszcza art. Louis Bresse'a p. n. „Manifestations intempestives de la presse allemande", w którym pisze o akcji króleweickiej stacji radjowej w sprawie rewizji granic polskich, a następnie o artykułach prasy niemieckiej w tej kwestji, szczególnie zaś o agresywnych artykuułach „Taegliche Rundschau", „Deutsche Zeitung" i „Montag am Morgen", z których ostatni dziennik oświadcza, że rząd niemiecki ma zamiar już na wiosnę wystąpić oficjalnie ze swemi żądaniami co do „korytarza" polskiego.

„L'Ere Nouvelle" stwierdza, że najwidoczniej stoimy już wobec kampanji, mającej na celu utworzenie pretekstu do negocjacyj dyplomatycznych. Tego rodzaju kampanja może postawić mocarstwa zachodnie wobec bardzo niebezpiecznego dla pokoju stanu rzeczy. Ewentualność taka jest szczególnie groźna, ponieważ wiadome jest niewzruszone stanowisko rządu polskiego, będącego w tej sprawie w zupełnej zgodzie ze wszystkiemi odcieniami opinji publicznej polskiej od skrajnej lewicy do skrajnej prawicy.

La République 3.I w art. A. Bayet'a twierdzi, że największą palącą sprawą do załatwienia w nowym roku jest zbliżenie francusko-niemieckie, bez którego nie może być mowy o rozbrojeniu, o równowadze budżetu i o współpracy międzynarodowej. Ażeby umożliwić to zbliżenie nawołuje autor artykułu do pogłębienia prądu na rzecz rewizji traktatów. Rewizja traktatów zacząć się musi od równouprawnienia, które w zasadzie zostało już przyznane iNemcom; obecnie należy — zdaniem dziennika — tak pokierować sprawy, ażeby doszło do redukcji wydatków na zbrojenia. Rewizja traktatów oznacza — zdaniem dziennika — poza tem, jeszcze oddanie Niemcom ich byłych kolonij i „załatwienie irytującej sprawy polskiego korytarza". Dziennik zachęca do natychmiastowego zajęcia się temi sprawami, ponieważ wszelkie ustępstwa, robione po niewczasie, jak to miało miejsce dotąd w stosunku do Niemców, tracą na wartości i nie obowiązują do wdzięczności.

Le Temps 4.I w art. p. n. „Kakafonja" wyraża swe wątpliwości co do tego, czy Paul - Boncour zdoła „w dążeniu do zamierzonego celu, który widzi sam, lecz nie wskazał go dotąd nikomu" — pociągnąć za sobą większość parlamentu. Dzisiaj — dodaje dziennik — polityk nie może być samotnym pielgrzymem; obecnie we Francji w gronie tych, którzy powinni stanowić podporę szefa rządu, panuje najzupełniejsza rozbieżność zdań i poglądów i to w kwestjach zasadniczych. Przykładem mogą służyć głosy prasy le-

wicowej: „La République" popiera myśl rewizji traktatów, a co za tem idzie, oddania kolonij Niemcom i rozstrzygnięcia sprawy „korytarza", „L'Ere Nouvelle" tymczasem zwalcza myśl rewizji traktatów i rewizji granicy polsko - niemieckiej; „Le Populaire" w art. J. Lebas'a otwarcie przyznaje się, że trudno będzie socjalistom (S. F. S. O.) popierać rząd Paul - Boncour'a. Wobec takich nastrojów lewicy, która obecnie jest u władzy, dziennik dochodzi do przekonania, że Paul - Boncour chce oprzeć się na tem, co się rozpada, a więc będzie miał bardzo ciężkie zadanie do spełnienia.

Le Temps 4.I zamieszcza w korespondencji z Warszawy wiadomość o wymianie pomiędzy Polską i Niemcami not w sprawie umożliwienia eksportu z Polski do Niemiec pewnej ilości masła, wzamian za eksport odpowiedniej ilości nici i skór z Niemiec.

Dziennik dodaje do powyższej informacji krótki przegląd zdarzeń wojny celnej polsko-niemieckiej.

Deutsche Tageszeitung 3.I w koresp. z Paryża p. t. „Das Revisionsgespenst in Paris" pisze, że okres noworoczny przyniósł oznaki pewnej poprawy stosunków francusko - niemieckich, gdyż za taką oznakę można uważać przemówienie ambasadora francuskiego na przyjęciu w kolonji francuskiej w Berlinie, oraz wystąpienie „La République" w sprawie zwrotu Niemcom kolonij i Pomorza. Natomiast inne dzienniki francuskie, jak „Ere Nouvelle", dowodzą, że oddanie Niemcom Pomorza bynajmniej nie poprawiłoby ich położenia gospodarczego. Mowa noworoczna kanclerza Schleichera, zdaniem dziennika, znalazła w Paryżu ciekawy oddźwięk, szczególnie jego wezwanie do rozbrojenia ogólnego. Widzą tutaj, że Schleicher działa zręcznie i zdaje sobie sprawę z tego, że delegacja niemiecka w Genewie niewątpliwie zażąda uprzedniej rewizji granicy wschodniej, jeżeli Paul-Boncour zażąda Lokarna wschodniego. Koła paryskie dają wyraz pewnemu rozdrażnieniu z powodu tego, że francuska delegacja przez wysunięcie sprawy bezpieczeństwa daje Niemcom powód do wystąpienia ze sprawą rewizji granic.

Berl. Börsen Ztg. 3.I pisze, że widocznie polska propaganda przeciw Niemcom odnosi skutek, ponieważ, jak to dowodzi „Daily Telegraph, Francja miała odmówić udziału w konferencji pięciu mocarstw pod naciskiem Polski i państw, które solidaryzują się z Polską.

Dziennik pisze, że jednak we Francji odzywają się również głosy korzystne dla Niemiec, choć dotąd bez większego skutku, a mianowicie ostatnio „La République" wystąpiła za zwróceniem Niemcom kolonij i Pomorza oraz nawołuje, aby rząd francuski wysunął sprawę rewizji traktatów.

Börsen Zeitung 4.I pisze o ucieczce żołnierza-Niemca z wojska polskiego w pełnym uniformie. Zeznał on przed policją, że nie chciał służyć w wojsku polskiem, tembardziej, iż w garnizonach pogranicznych mówi się bardzo wiele o oczekiwanej wojnie z Niemcami.

Izwiestja 3.I w doniesieniu swego korespondenta warszawskiego p. n. „W Polsce panuje niepokój z powodu wiadomości o planach rewizji granic" piszą, że prasa polska przepełniona jest ostatnio artykułami, skierowanemi przeciwko Niemcom. Jako powód do tej kampanji posłużył artykuł berlińskiego korespondenta „Le Temps" o zakulisowych planach Niemiec, zmierzających do rewizji granic. Korespondent „Izwiestij" cytuje głosy „Kurjera Poznańskiego" i „Kurjera Porannego" i donosi o proteście poselstwa polskiego w Berlinie z powodu antypolskiej propagandy radjostacji królewieckiej.

Neue Zürcher Zeitung 2.I zamieszcza korespondencję z Warszawy, w której stwierdza pewne zaniepokojenie prasy polskiej, z powodu rozwijającej się we Francji co raz żywszej dyskusji w kwestji rewizji granic. Szczególnie przykre wrażenie wywarł artykuł „Temps", w którym zupełnie poważnie wspomniano o zwrocie „korytarza" Niemcom. Korespondent zaznacza, że opozycyjne dzienniki występują z tego powodu z ostrą krytyką przeciwko polskiej propagandzie zagranicznej.

Journal de Genève 3.I w korespondencji z Warszawy p. n. „La Pologne veille a ses frontières" cytuje artykuł „Gazety Polskiej" o sytuacji Polski na Wschodzie i Zachodzie, w którym jest powiedziane, że Polska obecnie zmuszona jest zwrócić całą swą uwagę na Zachód, gdzie wysiłki pokojowe Polski okazały się bezowocne.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Žinios 3.I zamieszcza artykuł J. Vileišzis'a, podnoszący owocną działalność niepodległościową zmarłego tragicznie ś. p. Stanisława Narutowicza; dziennik podkreśla, że tego „zasłużonego działacza litewskiego wielce bolała sprawa nieuregulowanych stosunków z Polską"... „Zmarły — pisze w d. c. J. Vileišzis — należał do tej kategorji ludzi, którzy głosili hasła braterstwa między wszystkimi ludźmi, bez względu na ich narodowość i dążyli do urzeczywistnienia tego hasła w stosunkach między narodami. Zmarłego nie mogła przeto nie boleć jątrząca rana, jaka wytworzyła się w stosunkach między Litwą i Polską".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Prasa litewska z 3.I w koresp. ag. „Elta" z Warszawy zamieszcza streszczenie noworocznych artykułów „Gazety Polskiej" i „Gazety Warszawskiej". podkreślając, że prasa polska wskazuje na polepszenie się stosunków Polski z jej sąsiadami wschodnimi i przeciwstawia temu pogorszenie się stosunków z Rzeszą, z powodu jej dążeń rewizjonistycznych, grożących zakłóceniem pokoju.

Journal des Débats 3.I zamieszcza art., w którym zajmuje się projektowaną reformą wyższego wykształcenia w Polsce. Dziennik zaznacza, że uniwersytety polskie, które korzystały dotąd z bardzo szerokiej autonomji, były często terenem manifestacyj politycznych, obecnie zaś na zasadzie nowej reformy będą poddane nadzorowi państwowemu.

POLSKA A AUSTRJA ROKOWANIA HANDLOWE.

Wiener Allgemeine Zeitung 4.I pisze, że polsko-austr. rokowania handlowe są utrudnione przez to, że sprawa monopolu węglowego nie jest jeszcze dotychczas rozstrzygnięta. Przywóz węgla polskiego do

wcowej „La Republique" popiera [illegible] tatów, a co za tem idzie, odrzuca [illegible] i rozstrzygnięcia sprawy „korytarza". „Leipz. Neues..." tymczasem zwalcza [illegible] rewizji granicy polsko - niemieckiej [illegible] art. J. Lebas'a otwarcie przyznaje [illegible] dzie socjalistom (S. F. S. O.) [illegible] Boncour'a. Wobec takich nast[illegible] becnie jest u władzy, dziennik [illegible] nia, że Paul Boncour chce [illegible] rozpada, a więc będzie miał [illegible] do spełnienia.

Le Temps 4.1. zamieszcza [illegible] Warszawy wiadomość o wymianie [illegible] i Niemcami not w sprawie [illegible] Polski do Niemiec pewnej ilości [illegible] eksport odpowiedniej ilości [illegible].

Dziennik dodaje do powyższ[illegible] przegląd zdarzeń wojny celnej [illegible].

Deutsche Tageszeitung 3.1. w [illegible]: „Das Revisionsgespenst in Paris [illegible] nowoczesny przynosi pewne znaki [illegible] sunków francusko - niemieckich [illegible] można uważać przemówienie ambasadora [illegible] że na przyjęciu w kolonji francuskiej [illegible] wystąpienie „La République" [illegible] Niemcom kolonji i Pomorza. Natomiast [illegible] francuskie, jak „Ere Nouvelle" [illegible] nie Niemcom Pomorza byłoby [illegible] dla położenia gospodarczego. Mowa [illegible] clerna Schleichera, zdaniem dzienn[illegible] Paryżu ciekawy oddźwięk, szczególnie [illegible] do rozbrojenia ogólnego. Wobec tego [illegible] strata zrzeczenie Francja sobie sprawy [illegible] gacja niemiecka w Genewie niewa[illegible] przedmiot rewizji granicy wschodniej [illegible] com zażąda Lokarna wschodniego. [illegible] tu wyraz pewnem rozstrzelieniu [illegible] francuska dalszego przez wysunięcie [illegible] czeństwa daje Niemcom powód do [illegible] sprawa rewizji granic.

Berl. Börsen Ztg. 3.1. pisze, że [illegible] propaganda przeciw Niemcom odniosła [illegible] wa, jak to dowodzi „Daily Telegraph" [illegible] ła odmówić udziału w konferencji [illegible] pod naciskiem Polski i państw, które [illegible] z Polską.

Dziennik pisze, że jednak we Francji [illegible] się również głosy korzystne dla Niemiec [illegible] bez większego skutku, a mianowicie ostatnio „La République" wystąpiła za zwróceniem Niemcom [illegible] i Pomorza oraz nawołuje, aby rząd francuski [illegible] sał sprawę rewizji traktatów.

Börsen Zeitung 4.1. pisze o ucieczce [illegible] Niemca z wojska polskiego w pełnym uniformie [illegible] znał on przed policją, że nie chciał służyć w wojsku polskiem, tembardziej, iż w garnizonach pog[illegible] nych mówi się bardzo wiele o oczekiwanej wojnie z Niemcami.

Izwestja 3.1. w doniesieniu swego korespondenta warszawskiego p. n. „W Polsce panuje niepokój z powodu wiadomości o planach rewizji granic [illegible] że prasa polska przepełniona jest ostatnio artykułami skierowanemi przeciwko Niemcom. Jako powód

Austrji posiada dla Polski, jak wiadomo, pierwszorzędne znaczenie. Dziennik twierdzi dalej, że koncesje polskie w sprawie przywozu towarów austrjackich do Polski są niewystarczające, wobec czego liczyć się należy z ewentualnemi objekcjami, a conajmniej z ponownem przerwaniem i odwleczeniem rokowań.

Die Stunde 4.I pisze, że widoki pomyślnego ukończenia rokowań polsko-austrjackich nie są wielkie. Głównym powodem tego jest polityka austrjacka, zmierzająca do ograniczenia przywozu węgla polskiego do Austrji. Przywóz ten zmniejszył się w ciągu roku blisko o 1/3. Wobec niepomyślnego ukształtowania się polskiego wywozu rolnego do Austrji, austrjacki rynek węglowy zyskuje dla Polski coraz większe znaczenie. Delegacja polska zdecydowana jest wysunąć sprawę węgla na pierwszy plan i domagać się wszystkiemi siłami przywrócenia eksportu w dawnej wysokości. Umowa, zawarta przez koleje austrjackie z kopalniami Zagłębia Ruhry, stanowi niebezpieczeństwo dla rokowań handlowych polsko-austrjackich. Austrjackie koła gospodarcze uważają koncesje Polski na rzecz eksportu austrjackiego za niewystarczające. Koncesje polskie będą zależne przytem od tego, czy nastąpi porozumienie w kwestji przywozu węgla polskiego do Austrji.

Neue Freie Presse 4.I podaje oświadczenie sekretarza austrjacko-polskiej Izby Handl. Leona Aprilla, które stwierdza, że rząd austrjacki traktuje świnie mięsne, pochodzące przeważnie z Polski, gorzej niż świnie tłuszczowe, których głównymi dostawcami są Węgry, Jugosławja i Rumunja. Podczas gdy świnie mięsne obciążone są cłami i rozmaitemi opłatami do tego stopnia, że eksport ich stał się prawie nierentowny, przywóz świń tłuszczowych z Jugosławji, Węgier i Rumunji jest interesem rentownym.

Reichspost 3.I donosi, że austrjackie ministerstwo handlu wezwało organizacje gospodarcze, by jeszcze przed przyjazdem delegacji polskiej do Wiednia wydały swą opinję o rokowaniach, które mają być wznowione w przyszłym tygodniu. „Reichspost" twierdzi, że organizacje gospodarcze są rozczarowane dotychczasowym przebiegiem rokowań, gdyż koncesje polskie co do dodatkowego eksportu wynoszą najwyżej 12 milj. szylingów, przyczem jeszcze wątpliwem jest, czy wobec bardzo narazie małych preferencyj możliwe będzie pełne wyzyskanie kontyngentów. Austrja nie może zawierać układów preferencyjnych tylko dla samej zasady, lecz pragnie uzyskać ułatwienia, bez których dalsze prowadzenie gospodarki austrjackiej nie jest do pomyślenia. Ponadto nie należy zapominać, że w październiku wejdzie w życie nowa taryfa polska z nader wysokiemi stawkami, wobec czego liczyć się trzeba będzie z silnym ubytkiem eksportu towarów niezakwalifikowanych traktatowo. Korporacje gospodarcze zaleciły rządowi austrjackiemu, by uwzględnił o ile możności żądania Polski co do zabezpieczenia i rozwoju jej eksportu do Austrji, pod warunkiem jednak, że będą także uwzględnione austrjackie potrzeby eksportowe. Dotychczasowe koncesje polskie są jednak dalekie od tego, by mogły stanowić odpowiednią podstawę dla zawarcia układu preferencyjnego. W kołach poinformowanych oceniają tedy sceptycznie widoki rychłego ukończenia rokowań handlowych.

Neue Freie Presse 4.I zamieszcza w sprawie rokowań handlowych polsko - austrjackich informacje, pochodzące z kół austrjackich, według których w sprawie zasadniczego żądania Polski co do zabezpieczenia jej eksportu nie istnieją żadne istotne różnice zdań. Zdaniem kół austrjackich, musiałby eksport do Polski podwyższony być conajmniej o 50 miljonów szylingów. Preferencje powinny dotyczyć 50 pozycyj celnych, w szczególności stali, maszyn elektrycznych i innych maszyn, narzędzi, półfabrykatów metalowych, papieru, papy i t. d. Dotychczasowe koncesje polskie przedstawiają wedle obliczeń Polski wartość 30 miljonów szylingów. Z sumy tej należy odliczyć austrjacki eksport dotychczasowy, jakoteż pewne pozycje (przędza czesankowa wartości kilkunastu miljonów szylingów). W sprawie dowozu świń z Polski do Austrji, ta ostatnia proponuje ustalenie kontyngentu tygodniowego na 30.000 sztuk, podczas gdy delegacja polska żąda kontyngentu wyższego. W sprawie węgla kamiennego zaproponowano ze strony austrjackiej oddzielenie zapotrzebowania kolei austrjackich i gazowni od ogólnej konsumcji. Kopalniom polskim wolno będzie zawierać umowy prywatne z zarządami kolei austrjackich i gazowni wiedeńskich, natomiast mają utrzymać kopalnie polskie 30 procent przywozu, przeznaczonego do konsumcji ogólnej.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA.

La République 3.I (w art. P. Dominique'a) twierdzi, że Niemcy znalazły się na rozstajnych drogach, co widać z ostatnich przemówień Hindenburga i Schleichera, — dwuch ludzi, którzy mają w rzeczywistości absolutną władzę. Obydwaj ci władcy Niemiec pragną — zdaniem dziennika — zażegnać kryzys gospodarczy, gnębiący kraj i uporządkować sytuację polityczną przy pomocy środków międzynarodowych i poszukują dla tego celu zbliżenia z Francją. Dziennik interpretuje przemówienie Hindenburga w tym sensie, że prezydent Rzeszy ubolewa nad nieuzasadnionym brakiem zaufania Francji do Niemiec. Niemcy, zdaniem dziennika, pragną bezpieczeństwa na wewnątrz i na zewnątrz, tak jak i inne narody. Osiągnąć mogą je przez stworzenie milicji i przez urzeczywistnienie równouprawnienia z innemi narodami. Dziennik dodaje, że „we Francji wiele rozumnych ludzi zgadza się nie tylko z myślą lokalnej i pokojowej rewizji traktatów, lecz również i z zasadą równouprawnienia, lecz, rzecz prosta, ma to być równouprawnienie w ogólnem rozbrojeniu, a nie w uzbrojeniu".

Deutsche Tageszeitung 3.I pisze: wobec tego, że nie zebrała się konferencja pięciu mocarstw celem omówienia praktycznego zastosowania równouprawnienia Niemiec, to konferencja rozbrojeniowa znów będzie musiała skończyć się na niczem. Zaniechanie konferencji pięciu mocarstw miało nastąpić naskutek szczególnego nacisku Polski, przyczem życzenie Francji odegrało też zapewne odpowiednią rolę. „W każdym razie — pisze dziennik — musimy się z tem liczyć, że Francja z jednej strony bierze udział w kon-

ferencji pięciu, a z drugiej strony intryguje za kulisami, aby uczynić bezskutecznemi uchwały, których praktycznego przeprowadzenia sobie nie życzy".

Deutsche Tageszeitung 4.I pisze z powodu japońskiej akcji wojennej w Chinach: „Niemcy muszą z tego nabrać przekonania, że pakty pokojowe wcale nie zabezpieczają pokoju i nie mogą żadnego kraju zabezpieczyć przed napaścią ze strony silniejszego sąsiada. Zarazem należy zdawać sobie sprawę, że nie mamy chwili do stracenia, tembardziej nie możemy oczekiwać jeszcze kilka miesięcy, jeżeli chodzi o wzmocnienie naszej zdolności do obrony. Żaden rząd niemiecki nie ma prawa nadal pozostawiać naszego narodu w obecnym stanie niemożności bronienia się z powołaniem się na ufność do układów międzynarodowych".

Siegodnia 4.I w koresp. z Tallina zamieszcza streszczenie wywiadu, udzielonego przez gen. Laidonera estońskiemu pismu „Vaba Maa". Gen. Laidoner w wywiadzie tym wskazał na potrzebę reorganizacji armji estońskiej i zwiększenia jej uzbrojenia, podkreślając, że armja estońska jest najwięcej słabą z pośród wszystkich armij państw bałtyckich. Potrzebę zwiększenia zdolności bojowej armji estońskiej, gen. Laidoner motywował m. in. całkowitem powodzeniem „piatiletki" w Sowietach, jeśli chodzi o armję czerwoną, która — wdg. generała estońskiego — jest obecnie najsilniejszą na świecie.

DALEKI WSCHÓD.

The Daily Telegraph 3.I. Kor. dypl. pisze, że wiadomości o nowych walkach w prowincji Jehol zwiększyły niepokój, odczuwany w oficjalnych kołach brytyjskich. Niepokoju tego nie zmniejsza fakt, iż problemat Mandżurji będzie ponownie rozpatrywany przez Ligę Narodów w dn. 16 b. m. Autor pisze, że jest rzeczą możliwą, iż mniejsze państwa, należące do Ligi Narodów, a nie posiadające żadnych interesów na Dalekim Wschodzie, będą ponownie kładły nacisk na konieczność ostrej akcji Ligi i „współpracy z Ameryką". Autor zaznacza, że Waszyngton jednakże mniej, niż kiedykolwiek skłonny jest dać, lub też obiecać materjalne poparcie takiej akcji Ligi lub też przyłączyć do jakiejkolwiek akcji, któraby wychodziła poza ramy akademickich oświadczeń co do prawnych i etycznych stron konfliktu. Autor stwierdza, że w tych warunkach członkowie Ligi powinni trwać przy pojednawczem stanowisku, dotychczas utrzymywanem przez brytyjskich i francuskich delegatów. Francja — jak dowiaduje się autor — jest zdecydowana nie zmieniać swego poglądu i nie wywoływać żadnych nieporozumień z przyjazną Japonją.

The Manchester Guardian 3.I w art. wst., omawiając konflikt na Dalekim Wschodzie, pisze, że Liga Narodów straciła już wiele w opinji świata przez swe sposoby postępowania. Nie może i nie powinna ona stać na uboczu i dać Japonji możność grania na zwłokę. Japończycy pójdą swoją własną drogą — niezależnie od postanowień Ligi Narodów. Mogą się wycofać z Ligi, ale to — zdaniem pisma — byłoby mniejszem złem. Autor pisze, że należy opracować utrzymany w tonie zdecydowanym jednomyślny raport, któryby wykazał światu, że nie zostaną uznane żadne zdobycze, które Japonja osiągnęła lub osiągnie drogą zbrojną. Poparcie Stanów Zjednoczonych dla tego rodzaju akcji jest zupełnie pewne. Jest to jedyna metoda, która może zachować prestige Ligi Narodów i stworzyć podstawy do rzeczywistego uregulowania sprawy.

SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Izwiestja 3.I omawiają w art. wst. opór, na jaki napotyka na południu Rosji ze strony elementów kułackich plan dostaw zbożowych. Krajem, który pozostaje najbardziej w tyle w wypełnieniu planów „chlebozagotowok", jest południowa cześć rejonu nadwołżańskiego. Czynniki kontrewolucyjne znalazły tam oparcie wśród elementów rzekomo ideowych partji komunistycznej, które zaczęły głosić nierealność planu dostaw zbożowych i niemożność jego wypełnienia. Opór ten znalazł swój epilog w szeregu procesów, wytoczonych wybitnym członkom partji komunistycznej. Dziennik zaznacza, że nie wystarczy jednak ukarać winnych, należy stworzyć warunki, w których tego rodzaju opór byłby niemożliwy i odrobić za wszelką cenę czas stracony.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Berl Börsen Ztg. 3.I w koresp. z Rzymu streszcza głos turyńskiej „Stampa", wg. której wizyta francuskiego polityka Malvy'ego na wyspach Balearskich dowodzi, iż sprawa urządzenia na nich oparcia dla floty francuskiej musiała posunąć się dosyć daleko, albowiem Malvy był dotychczas promotorem „politycznego i wojskowego opanowania Hiszpanji".

Izwiestja 3.I w koresp. z Warszawy cytują artykuł A. Rosego w „Gazecie Polskiej" o pogorszeniu się gospodarczej sytuacji międzynarodowej w r. ub.

Lietuvos Aidas 3.I w art. wst. omawiającym sprawy międzynarodowe ubiegłego roku dochodzi do wniosku, że — wobec zachwiania się autorytetu Ligi Nar., następnie — wobec toczących się walk na Dalekim Wschodzie i naprężonej atmosfery w stosunkach włosko - jugosłowiańskich, a co najważniejsze — wobec otwartych dążeń Niemiec do rewizji granic wschodnich — sytuacja w roku bieżącym zapowiada się jako bardzo trudna, jeśli chodzi o utrzymanie pokoju.

Lietuvos Žinios 3.I podaje jako informację radja polskiego wiadomość, że w Stanach Zjedn. A. P. rośnie ruch przeciwko obecnemu ustrojowi. W Ameryce mówi się otwarcie o nieuniknionej rewolucji, jeśli rządowi obecnemu nie uda się złagodzić kryzysu i ulżyć położeniu 13 milj. bezrobotnych.

SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

Dzień Kowieński 2.I w art. wst. występuje przeciwko polityce deflacyjnej rządu litewskiego, podkreślając, że polityka ta może mieć takie same zgubne następstwa jak polityka inflacyjna. Jeżeli rząd nie usłucha głosów, przestrzegających go przed zaostrzeniem deflacji, to — zdaniem dziennika — może nastąpić hiperdeflacja, z jej katastrofalnemi skutkami; od tej hiperdeflacji Litwa znajduje się tylko o krok.

Prasa litewska z 2 i 3.I informuje, że w porównaniu z r. ub. preliminarz budżetu państwa zostanie zmniejszony o 50 milj. lit. Gabinet ministrów postanowił — ze względu na odczuwający się w d. c. kryzys gospodarczy — zbilansować budżet po stronie dochodów i rozchodów w granicach 235 miljonów litów.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

ferencji pokoju, a z drugiej strony intryguje za kulisami, aby uczynić bezskutecznemi uchwały, których praktycznego przeprowadzenia sobie nie życzy".

Deutsche Tageszeitung 4.I pisze z powodu japońskiej akcji wojennej w Chinach: „Niemcy muszą z tego nabrać przekonania, że pakty pokojowe wcale nie zabezpieczają pokoju i nie mogą żadnego kraju zabezpieczyć przed napaścią ze strony silniejszego sąsiada. Zarazem należy zdawać sobie sprawę, że nie mamy chwili do stracenia, tembardziej nie możemy oczekiwać jeszcze kilka miesięcy, jeżeli chodzi o wzmocnienie naszej zdolności do obrony. Żaden rząd niemiecki nie ma prawa nadal pozostawiać naszego narodu w obecnym stanie niemożności bronienia się z powołaniem się na ufność do układów międzynarodowych".

Siegodnia 4.I w koresp. z Tallina [illegible] streszczenie wywiadu, udzielonego przez [illegible] nera estońskiemu pismu „Vaba Maa". [illegible] w wywiadzie tym wskazał na potrzebę [illegible] armji estońskiej i zwiększenia jej uzbr[illegible] kreślając, że armja estońska jest najw[illegible] pośród wszystkich armij państw bałtyckich [illegible] be zwiększenia zdolności bojowej armji [illegible] den Laidoner motywował m. in. całkow[illegible] dzeniem „piatiletki" w Sowietach, jeśli [illegible] mję czerwoną, która — wdg. generała [illegible] jest obecnie najsilniejsze na świecie.

DALEKI WSCHÓD.

The Daily Telegraph 3.I Kor[illegible] wiadomości o nowych walkach w [illegible] zwiększyły niepokój, odczuwany w [illegible] brytyjskich. Niepokoju tego nie zmnie[illegible] blemat Mandżurji będzie ponownie [illegible] przez Ligę Narodów w dn. 16 b. m. [illegible] jest rzeczą możliwą, iż najmniejsze [illegible] do Ligi Narodów, nie posiadające [illegible] na Dalekim Wschodzie, będą ponow[illegible] na konieczność ostrej akcji Ligi i „wzm[illegible] zyka". Autor zaznacza, że Waszy[illegible] nawet, niż ktokolwiek skłonny jest [illegible] bieżąc materjalne poparcie takiej [illegible] przyłączyć do jakichkolwiek akcji, [illegible] są poza ramy akademickich oświadcz[illegible] nych i uczonych stron konfliktu. Autor [illegible] w tych warunkach członkowie Ligi [illegible] przy pośpiesznem stanowisku, dotychczas [illegible] wanem przez brytyjskie i francuskie [illegible] Francja — jak dowiaduje się autor [illegible] wana nie zamienia swego poglądu [illegible] żadnych nieporozumień z przyjaciółmi [illegible]

The Manchester Guardian 3.I [illegible] wiając konflikt na Dalekim Wschodzie [illegible] Narodów wkracza już więcej w opa[illegible] sposoby postępowania. Nie może [illegible] stać na obecna Lige Japonji [illegible] swobodę. Japończycy pędzą swoje [illegible] niezależnie od postanowień Ligi Narodów [illegible] wycofać z Ligi, ale to — zdaniem [illegible] najlepszym złem. Autor pisze, że należy [illegible] utrzymany w tonie zdecydowanym [illegible] port, któryby wykazał światu, że nie [illegible] żadne zdobycze, które Japonja osiągnęła lub osiągnie drogą zbrojną. Poparcie Stanów Zjednoczonych dla tego rodzaju akcji jest zupełnie pewne. Jest to jedyna metoda, która może zachować prestige Ligi Narodów i stworzyć podstawy do rzeczywistego uregulowania sprawy.

SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Izwiestja 3.I omawiają w art. wst. opór, na jaki natrafia na południu Rosji ze strony elementów kułackich plan dostaw zbożowych. Krajem, który pozostaje najbardziej w tyle w wypełnieniu planów „chlebozagotowek", jest południowa część rejonu nadwołżańskiego. Czynniki kontrrewolucyjne znalazły tam oparcie wśród elementów rzekomo ideowych partji komunistycznej, które zaczęły głosić nierealność planu dostaw zbożowych i niemożność jego wykonania. Opór ten należało więc [illegible]

Druk. [illegible], Warszawa, Długa [illegible]